Nr. 89. — Rok 5. Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1 80 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 1 85 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł w prost na poczcie lub u listowego kwartalnie 6,48 Zł, miesięcznie 2,16 Zł, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Zł, do Gdańska 4,00 Guld. Gd. do Francji 15 fr, (z wysyłką co drugi dzien 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatnosci wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wśród tekstu 50 groszy, za tekstem 40 gr dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wsród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0.40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — Racnunki są natychmiast płatne — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeu.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, piątek, dnia 17-go kwietnia 1925. | Telefon nr. 50 i 51.

Poco jedzie p. wicepr. Thugutt na Kresy Wschodnie.

Warszawa, 16. 4. (AW.) Jak donosi „Express Poranny", celem podróży min. Thugutta do województw **wschodnich** jest sprawa **odbudowania obszarów zniszczonych wojną.** Prócz tego zwiedzi wicepremjer kanały i inne roboty, rozpoczęte jeszcze za czasów rosyjskich. Badania i prace wykazały, że **osuszenie błot pińskich pociągnie względnie nie wielkie koszta.**

Francuski kryzys gabinetowy.

Wniosek Rady narodowej socjalistów. — Painleve przyjął misję utworzenia gabinetu — Herriotowi proponowano tekę ministra spraw zagranicznych. — Cailleaux ma objąć tekę ministra finansów.

Paryż, 15. 4. (Pat.) Rada narodowa socjalistów **przyjęła jednomyślnie** wniosek, wypowiadający się za **polityką poparcia dla każdego rządu, zdecydowanego kontynuować dzieło, do którego przyczynili się socjaliści w dn. 11 maja r. ub.** Wniosek zobowiazuje grupę parlamentarną stronnictwa do postępowania w sposób możliwie najbardziej odpowiadający interesom partji i kraju w obliczu wyjątkowych okoliczności, któreby ewentualnie zaszły w okresie do najbliższej sesji narodowej kongresu socjalistów.

Paryż, 15. 4. Painlevé konferował dziś przez cały dzień z przywódcami stronnictw, a przedewszystkiem z Blumem i Boncourem. Zapowiedział on, że przyjmuję misję utworzenia gabinetu. Wobec tego, że Herriot nie przyjął proponowanej mu teki spraw zagr., Painlevé ofiarował ten portfel Briandowi, który prawdopodobnie go przyjmie. W kołach parlamentarnych wywołała żywe rano do siebie Caillaux. Caillaux nie mógł stawić się natychmiast z powodu chwilowej nieobecności w Paryżu, wobec czego Painlevé wysłał po niego samochód prezydjalny.

Paryż, 15. 4. (Pat.) Painlevé odbył konferencję z Cailleaux, poczem udał się do pałacu Elizejskiego.

Przedstawicielom prasy oświadczył Painlevé, że ma nadzieję utworzenia gabinetu jutro popołudniu. W kołach politycznych utrzymują, że Painlevé zaproponował Cailleaux tekę finansów, ten jednakże zastrzegł sobie odpowiedź do następnego spotkania z Painlevém, które ma się odbyć dziś jeszcze.

Paryż, 15. 4. (Pat.) Dzienniki w dalszym ciągu omawiają sprawę kryzysu ministerjalnego. „Ere Nouvelle" zwraca się z apelem do Painlevégo i do Cailleaux, mówiąc, że w żadnym razie nie mogą oni uchylać od składanych na nich zadań, skoro w grę wchodzi byt republiki.

„L'Oeuvre" pisze: Painlevé niema prawa dłużej ukrywać się w cieniu, albowiem demokracja zwraca się do niego obecnie już nie z prośbą, lecz z rozkazem ujęcia steru w swe ręce.

„Echo de Paris" wyraża przypuszczenie, że Painlevé zgodzi się utworzyć gabinet, ale gabinet ten będzie bardzo krótkotrwały. Painlevé objąłby w swoim gabinecie tylko prezydjum, Briand — sprawy zagraniczne, i de Monzie — finanse.

„Journal", mówiąc o zrzeczeniu się przez Brianda misji tworzenia gabinetu, pisze: Gdyby Briand po odmowie ze strony socjalistów poparcia jego gabinetu, miałby jeszcze jakieś wątpliwości co do tego, czy ma tworzyć gabinet, to wątpliwości te ostatecznie zostały rozwiązane pod wpływem nieprzyjaznego względem niego stanowiska znacznej liczby radykałów. Prasa prawicowa wogóle protestuje przeciwko roli socjalistów, od których zdaje się będzie zależało rozwiązanie kryzysu.

Rząd lewicowy we Francji a pakt gwarancyjny.

Berlin, 15. 4. (Pat.) Berliński korespondent „Die Zeit" donosi, że w angielskich kołach miarodajnych przeważa opinja, iż nadzieja na pomyślne ukończenie rokowań w sprawie paktu gwarancyjnego jest ściśle złączona z dalszem istnieniem rządu lewicowego we Francji przyczem skład rządu jest obojętney.

Projekt finansowy francuskiego ministra finansów.

Konwencja między ministrem finansów a Bankiem Francuskim.

Paryż, 15. 4. (Pat.) Izba przyjęła 325 głosami przeciwko 29 konwencję, zawartą między ministrem finansów a bankiem francuskim, zatwierdzając emisję 4 miljardów nowych banknotów i podnosząc w ten sposób granicę emisji banknotów do 45 miljardów franków. Konwencja obowiązywać będzie do 15 lipca br. Granica zaliczek, udzielanych w państwie przez bank francuski, podniesiona została z 22 do 26 miljardów franków.

Sensacyjne wiadomości z Bułgarji.

Zamach na króla Borysa. — Król wyszedł bez szwanku. — Napad urządzili komuniści. — Pościg za bandytami.

Sofja, 15. 4. (Pat.) Wczoraj rano wykonany został zamach na króla Borysa. Gdy mianowicie król jechał samochodem na drodze Okhanie—Sofja w towarzystwie młodego przyrodnika Ilcewa, pewnego strzelca i szofera, w pewnej chwili na samochód napadła banda, dając do samochodu szereg strzałów. Ilcew oraz strzelec zostali zabici, a szofer został ciężko ranny. Król wyszedł bez szwanku.

Nie ulega wątpliwości, że napad był urządzony przez komunistów i chłopów agrarjuszy. Zdaje się jednak, że napastnicy nie wiedzieli, że król znajduje się również w samochodzie. Po zamachu wysłano natychmiast oddział wojska w pościg za bandytami.

Paryż, 15. 4. (AW.) Zamach na króla bułgarskiego nastąpił zaraz po otrzymaniu przez rząd bułgarski wiadomości, że rada ambasadorów zgodziła się na podwyższenie kontynentu rekruta w Bułgarji, celem umożliwienia rządowi udaremniania zamachów komunistycznych. Związek pomiedzy akcją komunistyczną a zamachem nie ulega wątpliwości. **Czerezwyczajka działała przy pomocy agentów specjalnie wyszkolonych w Moskwie. Chodzi jej przedewszystkiem o szerzenie terroru wśród członków sobrania, celem wywalczenia ugodowej polityki wobec sowietów.**

Paryż, 15. 4. (AW.) Premjer bułgarski Zankow zakomunikował w sobraniu szczęśliwe ocalenie króla, oświadczając przy tem, że zamach dokonała banda złożona z 56-ciu ludzi, pozostających na żołdzie komunistycznym. W czasie pościgu członkowie bandy pozostawili dość materjału, aby można było stwierdzić, przez kogo zamach był zorganizowany. Zankow zapowiedział użyćie wszystkich możliwych środków celem opanowania sytuacji w kraju.

ZAMORDOWANIE POSŁA PARTJI RZĄDOWEJ W BUŁGARJI.

Sofja, 15. 4. (Pat.) Poseł i generał rezerwy Kosta Georgew, jeden ze sprawców przewrotu w dniu 9 czerwca, został wczoraj wieczorem o godz. 8.50 przed swem mieszkaniem zamordowany przez nieznanego sprawcę, któremu udało się zbiec.

Sofja, 15. 4. (Pat.) Ze względu na święta prawosławne, Izba odroczyła się do dnia 27 bm. Na porządku dzisiejszego posiedzenia izby przewodniczący zawiadomił izbę o dokonanem morderstwie na osobie posła partji rządowej Kosta Georgewa.

List z Prus Wschodnich.

Królewiec, dnia 10. 4. 25.

Całe Prusy Wschodnie stoją obecnie pod znakiem Hindenburga. Hindenburg był i jest bohaterem narodowym reakcyjnych Prus Wschodnich. Jest on bożyszczem Michla wschodnio-pruskiego, jest wybawicielem Prus Wschodnich w czasie wojny światowej, jest rzekomym zwycięzcą w bitwie pod Tannenbergiem, która ma być satysfakcją za Grunwald. A więc Hindenburg ma być koniecznie prezydentem Rzeszy Niemieckiej. Hindenburga wybierać ma każdy Niemiec. Hindenburg nie ma wrogów w Rzeszy Niemieckiej, wrogiem jego są chyba zdrajcy kraju — pisze „Ostpr. Zeitung", wychodząca w Królewcu. Ta sama gazeta przynosi ciekawy telegram z Berlina, z którego wynika, że dr. Marks zamierza złożyć kandydaturę bloku republikańskiego, ponieważ odczuwa wyrzuty sumienia z powodu tego, że kandyduje przeciwko najzasłużeńszemu ze wszystkich Niemców. Wobec tego systematycznego naporu ze strony nacjonalizmu niemieckiego chwieje się nawet wieża centrowa. W liście z Prus Wschodnich stwierdza korespondent „Germanji", że liczba oddawanych **przy wyborach** głosów centrowych, stale się zmniejsza **i że nacjonalizm** niemiecki mianowicie na wsiach **objawia znaczne** postępy. Nawet o głosy polskie centrum **się widocznie** rozchodzi. Z ubolewaniem stwierdza **korespondent** „Germanji", że przy ostatnich wyborach **znaczna** liczba Polaków oddała głos socjaliście Braunowi **lub** też częściowo Polacy wstrzymali się od **głosowania.**

Na Mazurach nacjonalizm niemiecki, znający **dokładnie** tamtejszą ciemnotę, opanował szerokie masy **i wielka** liczba Mazurów oddała przy ostatnich wyborach **głosy** Jarresowi. Na Mazurach jest naturalnie, jak **zwykle**, zdrajcą ten, który nacjonalisty nie wybiera. **Przy następnych** wyborach lepiej nie będzie, gdyż nacjonaliści umieją tamtejszy ludek ciemny trzymać w swoich karbach.

Mniejszości narodowe w Niemczech wydały odezwę, w której wzywają Polaków, Duńczyków, Serbołużyczan i Fryzyjczyków do oddania głosów kandydatowi republikańskiemu, czyli dr. Marksowi.

Wyszła u nas nakładem Polsko-katolickiego Tow. Szkolnego na Warmji bardzo pożądana broszura w niemieckim języku pod tytułem: „Der polnisch-katholische Schulverein für Ermland (E. V.) Sein Kampf um die Erhaltung der Muttersprache. 1922—1924". (Polsko-katolickie tow. szkolne na Warmji, jego walka o utrzymanie języka).

Broszura ta zawiera przedmowę, słowo wstępne, dalej artykuliki: „Rzut oka na stosunki szkolne na Warmji", „Polsko-katolickie Tow. Szkolne na Warmji", „Usiłowania Polsko-katol. Tow. Szkolnego na Warmji, celem uzyskania polskiej nauki,„ „Szkoła mniejszościowa w Polsce" itd.

Znajdujemy w broszurze rządową statystykę ludności z dnia 1 grudnia 1910 r. opracowaną przez królewsko pruski statystyczny urząd krajowy, dalej artykuł wstępny towarzystwa nauczycielskiego w Rozogach na Mazurach, opracowany przez nauczyciela Ruchatza i zamieszczony w nr. 7 „Lehrer Zeitung für Ost- und Westpreussen, Organ des Provinziallehrervereins für die Provinz Ostpressen (E. V.), w którym stwierdza się, że w byłych dzielnicach plebiscytowych w Prusach Wschodnich **80 proc. ludności jest pochodzenia polskiego, że 50 proc. dzieci przy rozpoczęciu nauki szkolnej słowa po niemiecku nie rozumieją, że nauczyciele wschodniopruscy prowadzą walkę przeciwko mowie ojczystej dzieci polskich w szkole i że w razie polskiej okupacji 1 rok wystarczy, a niemczyzna zniknie u nas zupełnie tak samo jak w Poznańskiem** i **w Prusach Zachodnich.**

W broszurze są także mowy posła p. Jana Baczewskiego, wygłoszone w obronie nauki języka polskiego w Sejmie pruskim, memorjały i wnioski Polsko-kat. Tow. Szkolnego wystosowane do rządu pruskiego i rejencji olsztyńskiej, odpowiedzi rządu i rejencji, raporty z konferencji osobistych z ministrami i w rejencji olsztyńskiej i różne inne odpisy dokumentów, świadczące o tem jak uporczywą i trudną jest walka u nas o prawa nam się słusznie należące.

Broszura ta jest cennym dokumentem historycznym wyjaśniającym przed całym światem kulturalnym smutne położenie mniejszości polskiej w Niemczech a zarazem znakomitem źródłem i podręcznikiem dla tych rodaków, których los nasz w Prusach Wschodnich zajmuje.

Ta publikacja, poważne artykuły i argumenty „Gazety Olsztyńskiej", oraz względy na los mniejszości narodowościowych niemieckich w innych krajach wpły-

nęły widocznie na zmianę orjentacji rządu pruskiego w sprawie udzielania nauki w języku ojczystym w szkołach. Rząd wysłał do 12 (!) wsi warmijskich formularze do rodziców z zapytaniem, czy życzą sobie dla dzieci swoich w szkole nauki w ojczystym języku. Zaufania jednak niema u nas do tego rządu a w „Gazecie Olsztyńskiej" zapytuje się pewien Warmjak słusznie, czy rząd pytał się rodziców przed laty o to, czy zezwolą na zaprowadzenie w szkole nauki języka obcego. Warmjak żąda dla wszystkich dzieci mówiących po polsku nauki języka ojczystego w szkołach. Ponieważ także „Heimatsdienst" zabrał się energicznie do dzieła, dla tego wątpimy, ażeby w obecnych warunkach krok rządu pruskiego miał pozytywne rezultaty. Swego czasu zbierało Polsko-katol. Tow. Szkolne na Warmji podpisy na rzecz nauki języka polskiego w szkole, a rezultatem był cały szereg procesów, które powytaczano ludziom podpisującym się lub zbierającym podpisy o „fałszowanie dokumentów". Nauczyciele zaś tacy, którzy otwarcie w organie nauczycielstwa wschodnio-pruskiego przyznają się i uważają za zasługę, że toczą walkę w szkole z mową ojczystą dzieci polskich używają z pewnością wszelkich wpływów swoich ażeby pokrzyżować zamiary rządu. Rząd wysłał wprawdzie pismo do nauczycieli z wezwaniem, ażeby nie wpływali na decyję rodziców lub dzieci, ale nauczyciele znajdą różne inne drogi prowadzące do uniemożliwienia polskiej nauki w szkołach. Już dziś donoszą, że w niektórych wioskach dzieci nauczycieli przychodzą do polskich rodziców z lamentem, że „Papa" będzie przesiedlony, jeżeli ludzie żądać będą polskiej nauki w szkole. Nauczyciele są prawie wszyscy członkami „Heimatsdienstu", a ta organizacja użyje wszelkiego wpływu swego, celem uniemożliwienia zamiaru, ażeby tam, gdzie Polaków „niema" lub dla „deutschgesinnte Ermländer" zaprowadzano polską naukę w szkołach. Zmarły prezydent rejencji olsztyńskiej był nietylko członkiem, ale nawet posłusznem narzędziem sławetnego „Heimatsdienstu" olsztyńskiego. Nowy zaś prezydent rejencji olsztyńskiej von Rupperti jest lepszym dyplomatą, jest zręczniejszym, ale wątpimy w to, ażeby on wyzbyć się umiał wpływu rządu pobocznego, o którym nawet sam minister Severing w odpowiedzi na „małe zapytania" posła p. Baczewskiego ośmielił się twierdzić, że „Heimatsdienst" w Olsztynie nie jest organizacją bojową dla zwalczania polskiej mniej szości, lecz instytucją, propagującą niemieckie zadania kulturalne.

Odpowiedź ta dowodzi jasno, jak „rzeczowo i trafnie" informuje rejencja w Olsztynie rząd pruski w Berlinie. Śmieją się nawet Niemcy u nas z faktu, że wywiedziono p. Severinga w Berlinie w pole. „Gazeta Olsztyńska" w dwóch artykułach dobitnie scharakteryzowała te stosunki. Zdaje się jednak, że obecnie przynajmniej socjalistom, którzy w „Heimatsdienstach" pracowali i jeszcze pracują, oczy się otwierają. W organie socjalistów „Königsberger Volkszeitung" pojawiła się następująca charakterystyka wschodnio-pruskiego „Heimatsdienstu":

„Zresztą w odciętych dzielnicach panuje zupełnie inne mniemanie o działalności „Heimatsvereinów". Nasi rodacy pod obcem panowaniem cieszą się, gdy ich rodacy w niezajętych dzielnicach pozostawiają w spokoju. Dobrzeby było, ażeby nasi towarzysze ludzi w „Heimatsvereinach", którzy frazes narodowy na ustach zawsze mają, sobie dobrze obejrzeli. Nigdzie tyle nieszczęść zewnętrzno-politycznych nie wyrządzono jak właśnie w „Heimatsvereinach". Działalność pewnych ludzi odpowiada działalności pewnego słonia w składzie porcelany".

Zniszczenie żywiołu polskiego w Prusach Wschodnich, popieranie Niemców w Polsce i przygotowania do wojny z Polską — oto cele „Heimatsdienstu".

Cel ten poznać i temu celowi przeciwdziałać powinien nawet sam rząd w Berlinie.

Sarmaticus.

Polski król z natchnienia Hindenburga !.

Nieoczekiwany, wprost osłupiający komentarz do kandydatury Hindenburga czytamy w wileńskiem „Słowie". Organ monarchistów w tej dziedzinie prawie chwili interesuje się nie związkiem obecnego kursu niemieckiej polityki z sytuacją Polski, a tylko — wpływem, jaki wybór Hindenburga może mieć dla ruchu monarchistycz nego w świecie, zwłaszcza w Polsce. Wbrew jakiemuś pisemku wiedeńskiemu, które puściło w świat plotkę, jakoby Hindenburg był w duszy republikaninem, obrońcę „Słowo" tak broni „namiestnika Hohenzollernów":

„Hindenburg ma lat 78, w tem 60 uczciwej (!) żołnierskiej służby. Człowiek, który stoi nad grobem, nie łamie przysięgi na wierność swoim sztandarom dla republikańskiej tandety (!), dla ustroju narzuconego (!) narodowi przez wrogów i dezerterów (!). Hindenburg jako prezydent — to znaczy, że „restauracja monarchji w Niemczech nie jest kwestją lat, lecz kwestją miesięcy".

I zaraz potem:

„A wtedy może i u nas przestana twierdzić z wielkim aplombem, że monarchista i fantasta to jedno i to samo".

Osłupiającym nazwaliśmy ten komentarz „Słowa!" Pismo polskie, kresowe, prawie że z radością wita kandydature jednego z największych wrogów Polski dlatego, że jest kandydaturą monarchistyczną, dlatego, że — oznacza upadek „republikańskiej tandety!" Co dla niego znaczy bezpieczeństwo Polski od zachodu, któremu niewielka, ale przecież jakąś gwarancję, może dać tyl ko prezydent republikański! Niczem to jest dla „Słowa" wobec mirażu — polskiego królestwa, które miałby przy bliżyć Hindenburg. Obawiać się jednak winien, że społeczeństwo polskie składa się nie ze Studnickich, że — król polski z natchnienia Hindenburga byłby mu równie wrogą instytucją, jak — ustrój bolszewicki z natchnienia Zinowjewa!

Przed wyborami prezydenta Rzeszy.

Berlin, 15. 4. (AW.) Kandydat socjalistów na prezydenta Rzeszy w pierwszem głosowaniu Otto Braun ogłosił odezwę, wzywającą do głosowania na wspólnego kandydata stronnictw republikańskich Marksa. Marks będzie kandydatem republikańskim na prezydenta, tak, jak był nim Ebert. Po przeciwnej stronie kandydatuje stary Hindenburg, który zupełnie nie orjentuje się w sprawach politycznych i będzie on narzędziem w ręku tych, którzy go wysunęli. **Zwycięstwo Hindenburga byłoby zwycięstwem kartelu kapitalistyczno-monarchistycznego i wszystkich tych, którzy sprowadzili na Niemcy klęskę.**

Związek mniejszości narodowych w Niemczech a wybory na prezydenta Rzeszy.

Berlin, 15. 4. (AW.) Związek mniejszości narodowych w Niemczech, składający się z Polaków, Duńczyków, Serbołużyczan i Fryzów, wydał odezwę, wzywającą mniejszość narodową w Niemczech do głosowania na kandydaturę republikańską, wyrażając przekonanie, że partje republikańskie będą lojalnie traktowały życzenia mniejszości narodowych w niemieckich ciałach ustawodawczych. Odezwa podkreśla, że poparcie to będzie udzielone Marksowi jako wspólnemu kandydatowi stronnictw republikańskich, nie zaś jako członkowi centrum, które dotychczas było wrogo usposobione dla życzeń mniejszości. Przy mniejwięcej równych szansach obu kandydatów na prezydenta głosy mniejszości narodowych mogą odegrać bardzo poważną rolę.

Jak Niemcy chcą wychować młodzież?

Idea wszechniemiecka. — Nauka historji i geografji ma utrzymać myśl rewanżu. Młodzież niemiecka odbierze te terytorja które zostały odebrane przez traktat wersalski.

Gdańsk, 15. 4. (AW.) Paul Oswald zamieszcza w „Danziger Allg. Ztg." artykuł o wszechniemieckiej idei stronnictwa, który rzuca znamienne światło na nastroje w sferach nauczycieli. Zdaniem autora należy przy pomocy języka niemieckiego, geografji i historji zapoznać gruntownie młodzież z ideą wszechniemiecką.

Przy nauce geografji należy uczniom przedstawić, że Austrja nie może być samodzielna i że t. zw. korytarz polski jest nie do pomyślenia. Należy mówić młodzieży szkolnej o prześladowaniu Niemców w Czechach, Alzacji i Polsce. Historje należy również odpowiednio wykładać.

Nauczyciel nie powinien zadowolić się wykładaniem samych faktów, lecz oświetlać w związku z teraźniejszością.

Żaden uczeń nie może wyjść ze szkoły, nie wiedząc dokładnie, jakie krzywdy wyrządził Niemcom Traktat Wersalski. Znaczenie idei wszechniemieckiej jest olbrzymie. Dzisiejsza młodzież jest nadzieją Niemiec. **Odbierze ona te terytorja, które zostały odebrane przez Traktat Wersalski** i przyłączy do Reszy tęskniące do niej ziemie niemieckie jako nasze

Zamach na drukarnię dziennika socjalistycznego w Niemczech.

Gelsenkirchen, 15. 4. (Pat.) W nocy z wtorku na środę dokonano zamachu na drukarnię dziennika socjalistycznego „Gelsenkirchener Volkswille". Jacyś nieznani sprawcy podłożyli ogień, który zniszczył maszyny drukarskie. Przypuszczają, iż zamachu dokonali przeciwnicy polityczni.

Król rumuński nie abdykował.

Bukareszt, 15. 4. (Pat.) Półurzędowy „Vittorul" pisze: Włoski dziennik „Il Secolo" ogłosił wiadomość, jakoby król Ferdynand postanowił abdykować i jakoby ze względu na potrzebę wypoczynku króla, już obecnie powzięta została decyzja w sprawie ustalenia regencji. Te wręcz fantastyczne pogłoski są bezpodstawne i wychodzą z tego samego nieprzyjaźnego dla Rumunji źródła, co wszystkie wiadomości, ogłoszone w prasie francuskiej w sprawie rzekomej rewolucji w Rumunji.

Stracenie mordercy Haarmanna.

Hannower, 15. 4. (Pat.) Dziś o godz. 6 rano stracony tu został morderca Haarmann. Przed straceniem, którego dokonano za pomocą gilotyny, Haarmann wyraził żal za swe zbrodnie.

Liczba bezrobotnych w Polsce.

Najwięcej bezrobotnych zatrudnił Śląsk i miasto Inowrocław.

Warszawa, 16. 4. (AW.) Ostatnie sprawozdanie tygodniowe za czas od 28 marca do 4 kwietnia wykazało, iż w Polsce jest 183 640 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych spadła o 1 760 osób. **Największą ilość bezrobotnych zatrudniło województwo śląskie i miasto Inowrocław.**

Te patalogiczne już zboczenia „Słowa" tłómaczy nam jego nienawiść do — republiki, której nie rozumie, ale która zwalcza na równi z — bolszewikami Moskwy. Bo tylko bolszewizm i monarchizm uznaje „Słowo" za przeciwników w pełnem tego słowa znaczeniu! Polska natomiast demokratyczna i republikańska, to — nic, to — połowiczność!

„Czy widzieliście — pisze — agitacyjne afisze bolszewickie, ich wielki artyzm w używaniu prymitywnych, wielkich, silnych kolorów? Wszystko tam czerwone i czarne, piękne i straszne. Temu przeciwstawia dotychczas Polska tylko różowość pepesiacką, tylko żółtkowatość chadecką i kratkowane poglądy naszej radykalnej inteligencji".

Zapewno Zinowjew nie przypuszcza nawet, kto się nim w Polsce zachwyca, — ani Hindenburg nie wie, że to polski konserwatysta na równi z nim winszuje Hohenzollernom . . . !

Dokąd my idziemy właściwie? — zauważa słusznie „Głos Narodu".

Zbiegające się oceny.

Rezonans, jaki wywołał w prasie niemieckiej upadek gabinetu Herriota, jest bardzo znamienny. W przededniu decyzji prezydenta Doumergue'a mających zadecydować o dalszej linji politycznej rządów francuskich, prasa niemiecka suggeruje opinji, iż „idealistyczna" polityka zagraniczna Herriota doprowadziła do obecnego przesilenia jedynie dla tego, że Herriotowi brakło zdecydowania i siły do konsekwentnego przeprowadzenia swego programu. Demokratyczna „Berliner Tageblatt" zaopatruje upadek Herriota następującym komentarzem:

„Od decyzji prezydenta Doumergue'a zależy obecnie pokój Europy. Być może jednak, iż ciężka sytuacja obecna przyniesie rozwiązanie, które w innych warunkach byłoby do osiągnięcia jedynie stopniowo. Tylko polityk w wielkim stylu, który posiada zaufanie wszystkich rekublikanów francuskich i którego polityka finansowa posiada zaufanie kraju, mógłby przynieść ratunek. **Tym człowiekiem byłby Caillaux.**

Ale — dodaje z melancholją dziennik — wydaje się, że jeszcze nie nadszedł czas".

Jako politykowi zarzuca „Berliner Tageblatt" Herriotowi nadmierny idealizm w ocenie swoich przeciwników, których zdaniem demokratycznego organu niemieckiego, cenił zbyt wysoko.

Stojąca na drugim krańcu politycznym „Deutsche Allgemeine Zeitung", organ t. zw. ciężkiego przemysłu niemieckiego, w ocenie Herriota niedaleko odbiega od organu demokratycznego.

„O Herriocie — pisze ten dziennik — historja powie prawdopodobnie, iż był on ożywiony dobremi chęciami, jednakże nie posiadał siły niezbędnej dla męża stanu, niezbędnej do urzeczywistnienia swego programu".

Również zgodnie z „Berliner Tageblatt" organ wszechniemiecki zarzuca Herriotowi zbyt ustępliwe stanowisko wobec swoich przeciwników politycznych. Zdaniem „Deutsche Allgemeine Zeitung" — „Herriot padł ofiarą kompromisów. Sądził on, iż najlepszym sposobem obrony są ciągle ustępstwa na rzecz zwalczającej go prawicy".

Oba dzienniki, których opinja miarodajna jest bądź co bądź dla dwóch skrzydeł opinji politycznej niemieckiej, w powściągliwej ocenie polityki Herriota wysuwają jedną tezę: Francji niezbędny jest mąż stanu, któryby z całem zdecydowaniem i konsekwencją przeprowadził politykę t. zw. porozumienia z Niemcami, porozumienia, dla którego sztandarowem nazwiskiem ma być Caillaux.

Widoki rozwoju pomorskiego przemysłu ceramicznego.

(Wywiad z dyr. Pom. Zakład. Ceramiczn. p. Stankiem).

Kryzys gospodarczy i związany z nim zastój w budownictwie bardzo boleśnie odbił się na pomorskim przemyśle ceramicznym, którego obecna wytwórczość spadła w stosunku do przedwojennej o 60 proc.

W związku z zapowiedzianem ożywieniem się akcji budowlanej w Polsce wytwórczość w tym dziale przemysłu już obecnie się wzmogła, a w najbliższym czasie powinna powrócić do norm przedwojennych.

Pragnąc mieć najlepsze źródłowe dane odnośnie do warunków rozwoju pomorskiego przemysłu ceramicznego, udaliśmy się po informacje do dyr. Pomorskich Zakładów Ceramicznych w Grudziądzu p. Stanka, który udzielił nam ciekawych informacji. Na pytanie:

Które z postulatów przemysłu ceramicznego przedstawionych na ostatniej konferencji p. premjerowi zostały w czyn wprowadzone?

Pan dyr. Stanek odpowiedział: Jedynie sprawa dostarczenia kredytu na uruchomienie fabryk została częściowo zrealizowaną. Rząd przez dostarczenie nam kredytu obrotowego przyczyni się w znacznym stopniu do wzmożenia wytwórczości w przemyśle ceramicznym i to jest jego zasługą.

Na wiosnę przewidywany jest duży zbyt na cegłę.

Rząd pragnąc zabezpieczyć przedsiębiorstwa budowlane przed ewentualną zwyżką cen cegły i związaną z tem spekulacją, zastrzegł sobie przez usta Banku Gospodarstwa Krajowego warunek, że ceny na cegłę pozostaną nadal bez zmiany. 1000 sztuk cegły loco fabryka nie może przekroczyć w żadnym razie ceny 45 złotych.

My powyżej omówione zobowiązania podpisaliśmy mimo, że uważaliśmy je za zbytnio wiążące naszą wytwórczość. Zarząd Związku Cegielń w obwodzie dolnej Wisły ze skrupulatną dokładnością wyliczył koszta produkcji 1000 sztuk cegieł loco cegielnia, opiewającą na sumę 41 złotych 53 groszy.

Wobec wyznaczonej nam ceny loco cegielnia na kwotę 45 zł. za 1000 otrzymujemy zarobek bardzo minimalny. Poza tem zobowiązaniem tamującym swobodę ruchów, ogólne warunki na jakich zdołaliśmy kredyt rządowy uzyskać, są bardzo ciężkie.

Bank Gospodarstwa Krajowego oddział w Bydgoszczy bierze 15 proc. rocznie, gwarancje bankowe wynoszą pół proc. miesięcznie. Razem więc wspomniana pożyczka łącznie z wszystkiemi kosztami uzyskania wynosi 21 proc. rocznie.

Jak przedstawia się sprawa dowozu cegły do innych dzielnic Polski?

Na wielki zbyt cegły w naszej dzielnicy liczyć nie możemy. Musimy ją wysyłać tam, gdzie jest ogromny brak i zapotrzebowanie tego materjału budowlanego, a więc na kresy wschodnie i do Warszawy. Na przeszkodzie stoi nam jednakże bezwzględnie fiskalna polityka taryfowa ministerstwa kolei. I tak np. fracht za 1000 sztuk cegły kosztuje do Warszawy 27 złotych. Czyli sam przewóz cegły wynosi przeszło 50 proc. wartości transportowanego towaru. Do tego dochodzi 4 złote od 1000 sztuk cegły, które opłacić muszą przedsiębiorcy budowlane od transportu cegły dowożonej koleją, podczas tego kiedy cegła dostarczana na wozach z okolicznych cegielń powyższego podatku nie opłaca, co jest wielką niesprawiedliwością.

Ale to jeszcze nie wszystko. Koszty zwózki w Warszawie są bardzo wysokie, wahają się one od 12—18 zł. od tysiąca sztuk cegły. Wobec tego ta sama cegła, która loco nasza fabryka kosztuje tylko 45 złotych za 1000 sztuk cegły, na miejscu swego przeznaczenia kosztowałaby 90 złotych (45 zł. cena loco fabryka + 27 zł. fracht kolejowy + 4 zł. podatek komunalny + 14 zł. zwózka = 90 zł.). Takiej ceny jednakże na rynku warszawskim niestety uzyskać nie możemy, wobec czego niejednokrotnie zmuszeni jesteśmy z naszą stratą, ażeby nie ograniczać naszej produkcji, wyznaczać znacznie niższą cenę loco fabryka, która często dochodzi zaledwie do 38 złotych od tysiąca.

Czy wobec tak drogiego przewozu możemy konkurować na rynku warszawskim z lokalną cegłą, która jakkolwiek loco fabryka jest znacznie droższa, to jednakże na miejscu kalkuluje się nieco taniej?

Owszem tak. Nasza cegła jakkolwiek jest nieco mniejsza, o pół centymetra przy grubości, to jednakże co do jakości jest znacznie lepsza. Szczególnie przy wszelkiego rodzaju robotach kanalizacyjnych, przy których musi być użyta cegła o pierwszorzędnej jakości mamy zbyt zapewniony zwłaszcza w Warszawie i Łodzi, gdzie roboty te będą przedsiębrane na większą skalę.

Jak się pan dyrektor zapatruje co do istotnego polepszenia i ożywienia ruchu budowlanego?

Cała ta dotychczasowa wzmożona akcja budowlana istnieje właściwie tylko na papierze i w sferze projektów. Należy jednak przypuszczać, że w drugiej połowie tego roku zaczniemy naprawdę budować. W każdym razie już obecnie sprawa ta daleko lepiej się przedstawia od ubiegłego roku, kiedy to wogóle pracowaliśmy jedynie na skład i stale zmuszeni byliśmy ograniczać naszą produkcję.

Na tem zakończyliśmy naszą rozmowę z p. dyr. Stankiem, który rzuca wiele cennego światła na obecne położenie i widoki na przyszłość w tej stosunkowo najlepiej rozwiniętej dziedzinie wytwórczości na Pomorzu.

J. Kr.-ski.

— **MAŁOPOLSKIE ZAKŁADY ODZIEŻOWE PRZECHODZĄ W RĘCE RZĄDU.** Dowiadujemy się, że Małopolskie Zakłady odzieżowe, stanowiące dotychczas własność rządową, pozostająca pod kierownictwem prywatnem, ulegną wkrótce likwidacji. Dalsze faktyczne kierownictwo tych zakładów przejdzie w ręce władz rządowych, po przeprowadzeniu procesu formalnej likwidacji tej instytucji, jako zakładu prywatnego.

Dalsze szczegoły wybuchu w Toruniu.

Dokładny opis wypadku. — Wersje i domysły. — Śledztwo trzymane jest w ścisłej tajemnicy. — Sklep Goldsteina zabezpieczony był na 500.000 złotych. — Wszystkie papiery spłonęły. — Goldstein podobno aresztowany?!

Toruń, 16 kwietnia.

W wczorajszym artykule podaliśmy pobieżnie opis katastrofy wybuchowej w Toruniu. Wypadek ten miał następujący przebieg.

Wczoraj około godziny 3.30 nad ranem w domu przy ul. Szerokiej nr. 44 mieszczącym składnicę firmy Goldstein i Ska nastąpiła **silna eksplozja**, na skutek której **wybuchł gwałtowny pożar**, który w krótkim czasie objął wspomniany wyżej dom, jak również dom przyległy. Przybyłej natychmiast na miejsce wypadku **straży pożarnej, jak również oddziałowi wojska i marynarki** udało się po 2-godzinnej wytężonej pracy **ogień zlokalizować** i ugasić. Siłą wybuchu rozerwane i poprzewracane zostały mury wyżej wspomnianego domu, powyrzucane drzwi i okna, powyginane żelaznej konstrukcji schody.

Pastwą płomieni padła wspomniana wyżej składnica, **która spłonęła doszczętnie**, jak również meble w mieszkaniach prywatnych wszystkich trzech pięter domu, położonego w podwórzu, a przyległego do składnicy Goldsteina.

Nacisk powietrza był tak silny, iż w promieniu 50-metrowym od miejsca wypadku wyleciała znaczna ilość dużych szyb w oknach wystawowych i wiele szyb w mieszkaniach prywatnych.

Zbudzeni ze snu gwałtowną detonacją **mieszkańcy domów** przyległych **ratowali się po części w bieliźnie ucieczką.**

Toruń. (Tel. wł.) Przez cały dzień wczorajszy trwały **dochodzenia**, które ze względu na materjał **trzymane są w ścisłej tajemnicy.**

Goldstein wzywany był w ciągu dnia wczorajszego **kilkakrotnie** na policję, gdzie **przesłuchiwano** go bardzo **skrupulatnie.**

Wieczorem został podobno właściciel składu Goldstein aresztowany.

Rewelacyjne wyniki śledztwa.

Toruń, 16. 4. (A. W.) Śledztwo w sprawie Goldsteina trwało przez cały dzień wczorajszy. Miejsce wypadku badali eksperci wojskowi. **Pomimo tego**, że władze trzymają **wyniki** śledztwa w tajemnicy, zdołaliśmy ustalić, że **firma Goldstein i Ska dnia 3 grudnia ubiegłego roku ubezpieczyła swoje składy na 500.000 złotych.**

Księgi kasowe i wszystkie dokumenty **spłonęły** podczas katastrofy.

Co do powodów wybuchu **zdania rzeczoznawców są podzielone.** Przypuszczają, że albo eksplozja nastąpiła wskutek wielkiego nagromadzenia się gazu albo z powodu podanego przez nas wczoraj t. zn. zapalenia się sztucznych jedwabii.

Proces o obrazę władz szkolnych.

Wtorek popołudniu.

Ponieważ ze względów formalnych i proceduralnych nie można było odroczyć po świętach rozpraw dłużej ponad 24 godzin przesłuchano we wtorek dla formy tylko jednego świadka.

Św. Kranz nie zeznaje nic nowego prócz okoliczności, że p. kurator jednak przy przyjęciu delegacji której on był członkiem stosował aluzje pod adresem rodziców wchodzących w skład delegacji.

Św. **Taterra** zeznaje tylko krótko co do swych personalji, prostując mylne w jednym punkcie podany nazwie uczelni.

Przewodniczący ogłasza uchwałę Ministerjum, mocą której ministerstwo nie zezwala p. Zagórskiemu, dyr. dep. na zeznanie nie zwalniając go z tajemnicy służbowej. Na wniosek obrony sąd zwalnia **osk. Lewicka** od uczestniczenia w rozprawie z powodu złego stanu zdrowia.

Środa przed południem.

Z powodu spóźnienia się oskarżonego Ziółkowskiego, który miał wypadek w związku z wybuchem przy ulicy Szerokiej rozprawa rozpoczyna się dopiero o **godzinie 10-ej.**

Przewodniczący zażądał rozprawę **tajną, która trwa** jednak tylko kilka minut.

Po wpuszczeniu publiczności prokurator Potoniec i obrońca Ossowski wnoszą o przesłuchanie dodatkowych świadków. Sąd odracza uchwałę na później.

Świadek **Anilowski**, plutonowy 18 pułku Ułanów żali się, że gdy odmeldował swego syna z powodu przeniesienia do Grudziądza z gimnazjum, a przeniesiony z powrotem za kilka dni do Torunia chciał oddać syna znowu do tutejszego gimnazjum, pan dyrektor Mianowski odmówił przyjęcia bez podania powodów. Uboczni oskarżyciele stawiają świadkowi kilka pytań. W rezultacie pan Mianowski oświadcza, że nie miał powodu nie przyjąć tego ucznia z powrotem, gdyż o ile sobie przypomina, był on dobrym uczniem. Być może, że uczynił to tylko dlatego, gdyż odmówił innym uczniom powrotnego przyjęcia.

Obrońca dr. **Ossowski** zwraca się do przewodniczącego z prośbą, żeby nie pozwalał ubocznym oskarżycielom po zeznaniu każdego świadka, pledować i zeznawać dodatkowo, stawiając równocześnie szereg niepotrzebnych pytań. Prywatni oskarżyciele mają tylko prawo do pytania a nie mają prawa, ażeby ich stale dodatkowo pytano. Mieliśmy przecież w Toruniu kilka takich procesów, w których wybitne osobistości występowały jako oskarżyciele uboczni a jednak nie zdarzały się wypadki, żeby tak długo przeciągano rozprawy. Przewodniczący zwraca się do skarżycieli ubocznych i prosi, żeby sprecyzowali zawsze swe pytania w ten sposób, by jak najwięcej uproszczono postępowanie dowodowe.

Św. **Borowska**, uczennica gimnazjum, zeznaje, że p. Kwiatkiewiczowa rzeczywiście nazwała pannę Pepińską „piernikarską głową“.

Świadek **Bator**, asystent magistracki, zeznaje, że nie dostrzegł żadnych nieregularności we wypłacaniu nadliczbówek. Zasadniczo obowiązują w Magistracie w stosunku do szkoły przepisy państwowe. Pytany jednak przez obrońców, przyznaje, że dyrektor, o ile uważa za odpowiednie, może ustalić wysokość nadliczbówek.

Obrońca dr. **Ossowski**: A więc nie automatycznie, lecz według uznania dyrektora wypłaca się nadliczbówki?

Świadek Kaczor powtarza to pytanie

Świadek **Bator**: nie wiem.

Świadek **Czerniewski** nie wnosi nic nowego do rozprawy.

Świadek Stefanja **Dobrowolska** zeznaje, że profesor Tokarek podczas lekcji nazwał uczennice „małpy nie wychowane“, „cielęta“, „bałwany“ itp. Było to w tym roku i czynił to w złości.

Świadek Irena **Gardzielewska**, uczennica 6-ej klasy, twierdzi, że tego, co napisała na kartce w **sprawie** śledztwa o p. Pepińską, nie pamięta, lecz o ile jej się zdaje, **mówiła** pani Kwiatkiewiczowa tak.

Świadek **Michalski** nie wnosi do **rozprawy nic nowego**, lecz na pytanie przewodniczącego, ile **zapłacił pan Zawirowski**, profesor gimnazjum, za swą rodzinę, która u świadka **przebywała** na letnisku, oświadcza „nic nie zapłacił, bo nie żądałem“.

Świadek **Orlikowski przedstawia cały przebieg starań**, jakie poczynił w kierunku badania przyczyn, jakie mogły **spowodować syna do samobójstwa.**

Stanowczo odpiera zarzut, jakoby stosunki rodzinne spowodowały syna do tak strasznego kroku. Jako dowód przedstawia książkę oszczędnościową syna, na którą ułożył tenże jeszcze w dzień poprzedzający samobójstwo, sto złotych. A więc nie myślał o rozpaczliwym kroku

W ciągu badań ujawniło się wiele sprzeczności między opowiadaniem pana Mianowskiego a opowiadaniem uczni, którzy byli świadkami, jak długo pan Mianowski trzymał syna u siebie w kancelarji.

Pozatem niesłusznem jest twierdzenie pana Mianowskiego, jakoby spotkał syna o godzinie 10-ej wieczorem na ulicy.

Świadek uważa jedynie system szkolny za **winnym tego**, że syn doprowadzony do ostateczności przez **nieodpowiednie** traktowanie go, popełnił samobójstwo.

Najprawdopodobniej najwięcej winy w tym **wypadku ponosi pan profesor** Zagórski, który bezpośrednio po **drażliwej rozmowie** z panem dyrektorem, zagroził synowi **nie uzyskaniem matury.**

Na zapytanie prokuratora, czy świadek nie **hołduje pijaństwu**, świadek **odpowiada**, że 35 lat był **urzędnikiem, z tego 30 lat w służbie niemieckiej, i przez przeciąg całej służby nie miał ani raz jeden nieprzyjemności z powodu pijaństwa.**

Czy nie było nieporozumień z tego powodu pomiędzy nim a żoną, odpowiada „nie więcej jak u innych ludzi!“

Przewodniczący zarządza półgodzinną przerwę.

Po przerwie przewodniczący odczytuje uchwały, **przychylające** się do wniosków obrony jak i prokuratora o powołanie nowych świadków.

Świadkowie zostaną zawezwani na dzień jutrzejszy.

Świadek **Feldtówna** zeznaje, że nauczycielka mówiła w klasie o paskarstwie, twierdząc, że rodzice niektórych uczennic są paskarzami, lecz nie wymieniła nazwisk.

Świadek **Pauster twierdzi**, że pani **profesorowa** Pięta i Balińska prosiły dzieci jego, by przywiozły ze sobą **mleko**, gdyż dzieci ich były chore. Chłopcy przywozili mleko **przez** dłuższy czas, oddając je w szkole pani Balińskiej. Zapłaty żona nie przyjęła.

Świadek panna Janina **Pepińska**: p. Kwiatkiewiczowa powiedziała, że mam głowę piernikarską. Chciała ona w ten sposób okazać wzgardę do zawodu mego ojca. **P. prof Smolka gdy go z płaczem o to prosiłam, żeby mnie pytał, mówił, że on tylko spojrzy na uczennicę, to już wie, co ona jest warta.** Pani Tuszyńska mówiła, że pan Kaczor dał zlecenie dawać noty niedostateczne.

Trzech dalszych pp. Tylcowa, Trafas i Wiatr nie **wnoszą** nic nowego do toku rozpraw.

Świadek panna **Witówna potwierdza** słowa panny Feldtówny i Pepińskiej i zeznaje, że **pani Kwiatkiewiczowa wyraźnie** powiedziała jej, że ojciec jest paskarzem.

Na zapytanie, jaki ojciec ma zawód, **pan Kaczor** odpowiada: „pan Wit był i jest rejentem — po drugiej stronie“. **Na** zapytanie obrońcy dra Ossowskiego, co pan Kaczor rozumi pod słowami „po drugiej stronie?“ tenże odpowiada: „W Kongresówce“ (sic!!!).

Świadek Feterowa zeznaje, że pan dyrektor Mianowski, gdy była prosić żeby dopuścił do ponownego egzaminu, oświadczył „niema sensu, ażeby pani udawała się do kuratorjum, ja sobie z panem kuratorem papierosa zapalę!“

Świadek **Głuchowski** zeznaje, iż synowie jego skarżyli się, że nauczyciele wyzywają ich **od „pomorskich świń“** itp. Sam świadek zauważył na wywiadówkach, że Pomorzanie są upośledzeni.

Obrońca dr. **Ossowski** wnosi o przesłuchanie świadka pasierba pana Głuchowskiego.

Świadek **Zawadzki potwierdza**, że pan profesor Münnich **powiedział** do niego „ty **pomorski** śledziu“, a do **świadka Zielińskiego, który** zeznaje jako następny, **mówił** „prędzej gadaj ty śledziu **wymokły**, to psiakrew polszczyzna!“

Świadek Leopold **Zawadzki** nie może **odpowiedzieć na** zapytanie obrońcy, czemu w przeciągu dwóch miesięcy **zeszedł z dobrego świadectwa na bardzo złe. Po tem pytaniu przewodniczący zarządza ponowną przerwę. (I to ma być przyspieszone tempo rozpraw?)**

Dalszy ciąg sprawozdania podamy w przyszłym numerze.

Sytuacja strajkowa poza obrębem b. dz. pruskiej.

Widmo strajku czarnego.

Stan obecny strajku rolnego przedstawia się jak następuje: w województwie warszawskim na 2702 folwarków i 32.460 robotników, strajkuje 631 ludzi na 150 folwarkach. — W województwie łudzkiem na 636 folwarków 14 930 ludzi strajkuje na 23 folwarkach 630. W województwie lubelskiem na 1180 folwarków i 131 880 robotników strajkuje 600 na 12 folwarkach. W województwie białostockiem na 717 folwarków z 9 484 robotników strajkuje 24 robotników na 14 folwarkach.

W innych miejscowościach strajk całkowicie jest zlikwidowany. Najostrzej strajk szerzy się w powiatach włocławskim, lipnowskim, nieszawskim, łukowskim, bielskim, wołkowyskim i kartuzkim.

Z powodu przeciągania się strajku pracowników rolnych Związek Ziemian zwołuje nadzwyczajny zjazd właścicieli ziemskich do Warszawy w celu naradzenia się nad sytuacją i powzięcia odpowiednich uchwał.

Zarząd Związku Zaw. Robotników rolnych powziął uchwałę, uznającą konieczność prowadzenia akcji strajkowej w dalszym ciągu.

W majątkach, w których zwalniaja strajkujących z pracy lub nie wydają paszy dla bydła, należącego do strajkujących, postanowiono zaprzestać żywienia inwentarza **(t. zw. strajk czarny.)**

Z powyżej podanego przez Ag. Wsch. przeglądu strajkujących w poszczególnych dzielnicach można zauważyć, że punkt ciężkości strajku przeniósł się na inne dzielnice. Na Pomorzu — jak wiadomo — strajk osłabł. W woj. poznańskiem prawie wcale nie istnieje. W Kongresówce jednak sytuacja strajkowa znacznie się pogorszyła, przewiduje się tam nawet strajk czarny.

Z niwy pomorskiej.

Ni to wieś — ni to miasto. — Przyszłość Czerska. — Jak nurtuje tętno życia społecznego. — Życie potoczne. — Bolączki Czerska. — Dola robotnicza.

(Od własnego korespondenta).

Czersk, w kwietniu.

Czersk jest wioską, a mimo to jakoś dziwnie jest pisać o tej miejscowości jako o wiosce, gdy liczy przeszło 8 000 mieszkańców i posiada na wielka skalę rozwinięty przemysł drzewny. Zważywszy, że są na Pomorzu miasteczka i to powiatowe, których liczebnością zaludnienia Czersk dwukrotnie przewyższa, to łacno wnioskować możemy, iż Czerskowi dzieje się krzywda z uwagi na podobne postępowanie tym ożywionym pod względem przemysłowym środowiskiem. Krzywda to wprawdzie nie szkodliwa, ale bądź co bądź, jest to słuszne może wśród obywatelstwa miejscowego poczucie żalu, które wywołuje pytanie, dlaczego jest tak a nie inaczej..

Prędzej czy później Czersk miastem zostać musi i nim będzie, gdyż ma przed sobą daleko idące perspektywy rozwoju. Niewątpliwie realizacja budowy kolei Czersk—Tuchola ten proces rozwojowy przyśpieszy. — Obywatelstwo miejscowe czyni starania o podniesienie Czerska do godności miasta a w rzędzie ludzi, którzy poświęcają swą na to energię, nie żałują wysiłków, jest drogerzysta z Czerska, p. Ostrowski, znany ze swych zabiegów około rozwoju wioski, — bądź to w wydziale krajowym, już to w sejmiku wojewódzkim, gdzie jako delegat zasiada. Niewątpliwie starania te odniosą w niezadługim czasie swój pożądany wynik i Czersk zaliczon będzie do rzędu miast. To mu się należy. Pozostawmy jednak tę stronę rozważań na boku, wgłębijmy się w tętno nurtującego tu życia społeczno - kulturalnego. Oczywista szkicowo tylko rzucony rysunek nie da całokształtu społecznego ruchu, ale bądź co bądź da zarys, z którego sądzić będziemy mogli o całości. Wioska ta pod względem wyżej omawianym zasługuje na komplement. Jest tu multum towarzystw, organizacyj już to zawodowych, już to oświatowych, że wymienię choćby Towarzystwo Kupc. Samodzielnych. Niedawno odbyło się roczne walne zebranie tego towarzystwa. Wynik wyborów był szczęśliwy, bo Zarząd pozostał w swym dotychczasowym składzie: a więc prezesem — p. Raczkowski, człowiek ogólną cieszący się sympatja, zamieszkały tu od szeregu lat, piastujący obok godności prezesa kupiectwa czerskiego również stanowisko prezesa Związku Obrony Kresów Zachodnich. Zast. prezesa w Tow. Kup. Sam. został p. Kalinowski, sekr. p. Bieliński, skarb. p. Milewski.

Najstarszem towarzystwem jest Tow. Ludowe. Prezesurę tu piastuje stary działacz na niwie narodowej p. dr. Zieliński. Jest Kółko muzyczne rozwijające się doskonale, ruchliwe Tow. Powstańców i Wojaków. Sokół. W towarzystwach bierze gorliwy i czynny udział p. Milewski, którego chcąc tytułować zajmowanymi w organizacjach godnościami trzebaby wyliczać ich całą litanję. Nie będę wymieniał wszystkich towarzystw kulturalnych, uczynię to innym może razem, dla całości dodam, że tych towarzystw w takiej, niby, wiosce jak Czersk jest zgórą 48, co świadczy o żywotności o głęboko wkorzenionej w społeczeństwie idei zrzeszenia się na tle kulturalnym.

A teraz o życiu potocznym tej miejscowości o zewnętrznym jej wyglądzie. Czersk nie jest zabudowany szczęśliwie, to jest nie ma w jego budowie symetrji. Właściwie określić jego kształt możnaby jednym wyrazem: długa wyciągnięta kiszka. Posiada ta wioska dobrze i czysto utrzymane hotele choćby pod firmą „Kruciński, nast. Jagalski". P. Kalinowski, obywatel tutejszy, posiada skład żelaza, restaurację pod Białym Orłem, które to objekta wykupił od Niemca w r. osiemnastym. W czasie wojny światowej u państwa Kalinowskich w Czersku przebywał naonczas jeniec z wojny rosyjskiej, znany powszechnie w Polsce karykaturysta, K. Mackiewicz, którego produkcje w obfitej ilości są w posiadaniu niejednych tu obywateli.

Żydów tu jeszcze niema. Piszę jeszcze, bo wiadomo, z jakim natężeniem woli usiluje na Pomorze wtargnąć ten lud z pokolenia Judy. Mimo kordon graniczny, jakim jest bezwątpienia czujność naszego społeczeństwa pomorskiego, tu i owdzie skorzysta żydowin, omyli czujność i wiezie na kark. Przedarł się więc i tu „nasz najserdeczniejszy" z Łodzi i „potrzebował sobie założyć interes na bławatów".

Czersk, jak każdy inny ośrodek rozwiniętego życia przemysłowego, przeżywa kryzysy. Są to strajki na tle ekonomicznym. Przemysł drzewny od dawna tu spoczywa przeważnie w rękach niemiecko-żydowskich. I ten czynnik bezwątpienia wpływa na ostrość kryzysu strajkowego. Robotnicy zarabiają tu głodowe pensje. Bo pomyślcie, proszę, ojciec kilkorga dzieci na tydzień zarobi od 14 do 20 złotych. A i ci są szczęśliwcami w porównaniu z tymi, którzy chodzą bez pracy. Latem i jesienią jeszcze pół biedy. Starsze dzieci chodzą na roboty polne, jesienią zbierają grzyby, ale zima, wczesna wiosna? Niewesoły to obrazek, pełny niepokojącej treści. Robotnikowi takiemu, obarczonemu siedmiorgiem czy ośmiorgiem dzieci życie ściele się tragicznym pytaniem co jutro.

Dla wielu stagnacją w kraju, to tylko zagadnienie ekonomiczne, które rozwiązać się usiłuje na konferencjach, obradach politycznych i może w dodatku zakrapianych sutą libacją, (nie szukając daleko przykładu: — exemplum pożyczka amerykańska i oblewanie w hotelu Brystol w Warszawie. Dla wynędzniałych rzesz robotniczych zagadnienia ekonomiczne to zagadnienie jak uniknąć śmierci głodowej. — To nie przesada, to nagie życie, tylko temu życiu trzeba się przyjrzeć zbliska, spojrzeć prosto w oczy.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Piątek 17-go kwietnia Aniceta.
Wschód słońca 5 1 zachód 6 59
Wschód księżyca 2 55 zachód 12 1

*

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie.

—** **Muzeum** (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.

—** **Deszcz.** Od wczoraj mamy dżdżyste powietrze. Deszczu atoli jest tak mało, że z utęsknieniem czekamy na obfitszy opad.

—** **Kina nie będzie?** W ostatniej chwili donoszą nam, że prezydent nakazał wstrzymać wszelkie zabiegi o uruchomienie kina w teatrze.

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś przedstawienia niema. Jutro dowcipną bardzo melodyjną operetkę „Noc miłości" z nową orkiestrą. W sobotę premjera świetnie napisanej sztuki „Tajemniczy Dżenus".

Ze względu na zadania teatru polskiego i na konieczność poparcia go zwracamy się ze swej strony do społeczeństwa, aby więcej uczęszczała do teatru, gdzie oprócz korzyści i godziwą rozrywkę znajdzie.

—** **Inspekcja grudziądzkiej ogniowej straży ochotniczej.** Jak nas informują, w dniach najbliższych przybędzie z Warszawy do Grudziądza inspektor Straży ogniowych p. Strohmeier celem przeglądu miejscowej ochotniczej straży ogniowej.

—** **Nowa syrena ogniowa.** Z powodu tego, że kotły elektrowni miejskiej przestają pracować, gdyż już w przyszłym tygodniu dostarczać będzie prądu elektrycznego Gródek, a które to kotły dostarczały pary do syreny ogniowej — grudziądzka Straż ogniowa musiała sprawić sobie inną syrenę, poruszaną elektryką. W najbliższą niedzielę odbędzie się próba sprawności nowej syreny.

—** **O hygienę w restauracjach.** Z inicjatywy doktora powiatowego pana Lechowskiego przeprowadzono rewizję sanitarną po wszystkich lokalach gastronomicznych. W wielu wypadkach stwierdzono zaniedbania bardzo poważne wykraczające przeciw hygjenie. W pewnych lokalach naprzykład stwierdzono, że wodę, w której płócze się kieliszki i szklanki niezmieniano przez dwa tygodnie.

O tych i innych wykroczeniach sporządzono odpowiednie protokóły i nakazano właścicielom bardzo skrupulatne przestrzeganie w tym kierunku przepisów.

Przy tej sposobności musimy zwrócić uwagę na niestosowność podawania ciastek w cukierniach i kawiarniach. Przyjął się zwyczaj, że ciastka podają kelnerzy odrazu po dziesięć sztuk. Po odejściu gościa te same ciastka częstokroć dotykane podaje się innym gościom.

Powinno się wprowadzić zwyczaj — panujący we wszystkich większych miastach — aby podawano tyle ciastek ile gość zamówi.

—** **Omal nie wypadek.** Wczoraj o godz. 6 wieczorem jakiś młody chłopak dostał napadu epilepsji na głównym rynku. Wskutek chorobliwych ruchów wpadł on pod nadjeżdżający tramwaj, ale tak szczęśliwie, że rama wagonu tramwajowego odrzuciła go na chodnik, nie wyrządzając mu żadnej szkody.

—** **Kronika policyjna zanotowała trzy aresztowania.** Aresztowano jednego osobnika za kradzież i dwóch za włóczegostwo.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Przypominamy panom członkom, że dzisiaj odbędą się ćwiczenia aplikacyjne w Kasynie oficerskim 64 p. p. o godzinie 20-ej.** (1921)

Zarząd Koła Oficerów Rezerwy.

FELJETON TYGODNIOW

W błędnym kole.

Rzeczami wielkiemi frymarczyć to znaczy naigrawać się z tych, którzy te wielkości za świętość mają. Nie trudno, mając drogę wyboistą i stromą, obejść ją ścieżką wygodną i prostą — ale rzeczą szczytnego posłannictwa jest przezwyciężyć trud, jeśli to przezwyciężenie idzie jako ofiara drugim, na pokrzepienie ich serc. Nie trudno, nie mogąc prowadzić teatru, sprowadzić z centrali przemysłu kinematograficznego film „Noce miłosne Dekamerona" czy „Tydzień miłości" i przemalowawszy dekoracje na ekran ściągnąć publiczność najmniej wybredną i łaknącą strawy dogadzającej niskim upodobaniom.

Ale sprawą moralnego obowiązku jest, wziąwszy na siebie ciężar prowadzenia placówki narodowej, jaką jest teatr, nie dać jej upaść, a w najcięższych nawet chwilach niezłomnie trwać na posterunku choćby i zginąć na nim przyszło.

Gorzkie te uwagi cisną się pod pióro w chwili, kiedy stajemy wobec faktu bardzo smutnego. Oto dyrekcja teatru polskiego w Grudziądzu, dla tych czy innych powodów nie mogac zdobyć poparcia publiczności dla **uratowania finansowego imprezy** postanawia w teatrze polskim, przeznaczonym do propagowania słowa polskiego, poezji polskiej, ducha polskiego, przez trzy dni w tygodniu dawać przedstawienia kinematograficzne. I to jakie?

Na pierwszy ogień idzie film p. t. „Tydzień miłości". O cóż tedy chodzi?

Ten jeden krok dyrekcji teatru odsłonił prawdziwe oblicze usiłowań i zamierzeń obecnej dyrekcji.

Nie ideje przewodnie, nie istotne cele teatru kresowego — ale teatr jako objekt operacji finansowej, jako interes. Jeśli z tą intencją układało się repertuar i przygotowywało sztuki, po dwie, trzy premjery tygodniowo, byle więcej przedstawień — nie można się dziwić, że teatr nie uzyskał aprobaty opinji publicznej. Nie zyska jej tem więcej obecnie. Dziś kino — jutro kabaret a pojutrze szaleńczy dancing byle więcej pieniędzy, więcej publiczności.

Ależ nie dlatego budowaliśmy teatr, nie dlatego aby on był giełdą obrotu pieniężnego, **ale żeby był rzetelną placówką pracy twórczej na polu krzewienia kultury narodwej.**

Nie dziwimy się tyle dyrekcji teatru. Kto patrzy za blisko, ten nie dostrzega często całokształtu, ale wszak teatr jest pod protektorem miasta, co więcej nosi nazwę teatru miejskiego. Nie zapomnieliśmy jeszcze chwili otwarcia teatru, kiedy najwyżsi urzędnicy miasta opowiadali nam o szczytnych celach nauczycielskich teatru polskiego w Grudziądzu.

Czego się nauczymy na „Miłosnych nocach Dekamerona". Czy nauczymy się rozumieć słowa tych, którzy najdoskonalej naród kochali? Czy wzrośnie nam w sercach Ojczyzna? Czy spłynie na nas hart i moc?

Panowie zrozumcie, że są rzeczy, o których nawet cicho mówić wypada a nie to wpuszczać w ich przybytek kilometrowe taśmy roztańczonych trików filmowych . . .

* * *

Nie mogła dyrekcja związać końca z końcem, więc postanowiła ratować się kompromisem. Z teatru w pewne dni urządzi się salę kinową i oto wilk będzie syty i owca cała.

Rozważmy ten projekt na zimno.

Fakt stwarzania w teatrze polskim na kresach kina będzie jawnym przyznaniem się do winy niemocy społeczeństwa. Żywioły obce, nie omieszkają faktu tego rozdmuchać do olbrzymich rozmiarów, zwłaszcza, że będzie im na rękę iść to, że teatr niemiecki w Grudziądzu nie tylko, że nie wegetuje, ale i owszem rozwija się.

A w rzeczy samej nie będzie to tyle świadectwem dla społeczeństwa polskiego, ile dla kierownictwa teatru.

Po drugie, pomijając już nawet to — czy cofnięcie się na drodze rozwoju teatru w Grudziądzu będzie się przynajmniej równało wynikom przez to uzyskanym.

O ile się nam zdaje, to nie!

Nawet ażeby kino prowadzić trzeba fachowca, którego dyrekcja teatru nie posiada. Po drugie. Budynek teatralny jest jak na kino niefortunnie położony. Nikomu nie zechce się iść do kina na ulicę Strzelecką, jeśli posiada ich dwa w śródmieściu, a do tego takich, do których przyzwyczaił się chodzić od wielu lat.

W rezultacie co się uzyska przez to, że urządzone zostaną w teatrze przedstawienia teatralne — jeszcze jedno niepowodzenie. I zamiast się wziąć do pracy rzetelnej, po niepowodzeniu kina, stanie kierownictwo teatru wobec faktu stworzenia kabaretu, byle tylko uratować finanse.

Dlatego też opinja społeczeństwa jest żywo poruszona. Szczególnie zdziwiona jest nieokreślonem stanowiskiem p. prezydenta miasta w stosunku do dziwnego załatwienia niedomagań teatru miejskiego, który przecież jako miejski nie może być przedmiotem eksperymentów w rękach kilku ludzi — ale decydować o nim powinna ludność całego miasta.

Dziwna rzeczą jest, że tak pomysłowe sfery decydujące o losie teatru nie pomyślały o bardzo łatwym rozwiązaniu sprawy.

Trzeba było stworzyć, odnająwszy jedno z istniejących kin, albo w którejkolwiek ze sal stworzywszy kino

Olbrzymi pożar w powiecie garwolińskim.

Pastwą płomieni padło 257 domów — 1200 ludzi bez dachu nad głową

Warszawa, 16. 4. (AW.) W miasteczku Ryki w powiecie garwolińskim wybuchł wczoraj olbrzymi pożar. którego pastwą padło **257 domów. Około 1200 ludzi zostało bez dachu nad głową. Spłonął również w większej części inwentarz.**

Pożar gasiło 17 straży pożarnych, oraz 4 kompanje wojska. Władze zajęły się natychmiast zorganizowaniem pomocy dla pogożelców.

Wielkie odkrycie archeologiczne.

Wydobyto wielką wieżę świątyni „boga księżyca" wybudowaną na 2.300 lat przed Chrysus em.

Londyn, 15. 4. (Pat.) Angielskie poszukiwania pod Ur w Chaldeji doprowadziły — jak donoszą dzienniki — do wielkiego odkrycia archeologicznego.

Wydobyto jeden z największych i najwspanialszych pomników Mezopotamji, a mianowicie wielką wieżę świątyni boga księżyca. wybudowaną na 2.300 lat przed Chrystusem przez króla Engora i odnowioną przez Nabuchadnezora.

Jest to płaskorzeźba w kamieniu wysokości 14 stóp i szerokości 6 stóp. przedstawiająca króla budowniczego świątyni oraz ważniejsze zdarzenia z czasów jego panowania.

Z KIN.

Kino „Orzeł" wyświetla od dziś do niedzieli dnia 19-go kwietnia włącznie współczesny dramat życiowy p. t. „Oskarżam cię kobieto". Dwie serje. Całość 10 aktów. Realizacja filmu Cecil B. de Mille. Arcydzieło wszechświatowej wytwórni „Paramoumt - Picture" (Famour Players Lasay Ciption) New York. W głównej roli Leatrice Joy i Thomas Meighan. Początek o godzinie 6-tej. w niedzielę o godz. 4-tej popoł. W niedzielę o godz. 2-giej popoł. wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

Z Pomorza

—** **GOŚCIEWO**, pow. wejherowski. **(Zemsta.)** Z zemsty poprzecinał w fabryce krzeseł w Gościecinie niewyśledzony dotąd sprawca 36 pasów od kół rozpędowych, przeważnie u maszyn. które obecnie są czynne.

—** **TORUŃ. (Nieszczęśliwy wypadek).** W dniu 10 bm. jeden z wozów tramwajowych kursujących pomiędzy śródmieściem a dworcem mokrzańskim najechał na ulicy Kościuszki na stojącą tam powózkę dwukonną tak silnie, że siedzący na niej stangret spadł na bruk pomiędzy konie. Na szczęście obeszło się bez uszkodzeń stangreta i szkód materjalnych.

—** **CHOJNICE. (Hakatyści się awanturują).** Dnia 5-go kwietnia urządzili dwaj bracia Behrendtowie, Niemcy, mężczyźni olbrzymiego wzrostu, na ulicy awanturę, przyczem niezawodnie pod wpływem alkoholu wyśpiewywali pieśni niemieckie. Gdy jeden z urzędników policji kryminalnej zwrócił rozzuchwalonym Niemcom uwagę na ich niestosowne zachowanie się, rzucili się nań i poczęli obrabiać nożami. Byliby urzędnika zakłuli, gdyby nie nadbiegł komenmant policji powiatowej, który unieszkodliwił rozbestwionych Niemców. Władze przeprowadzają ścisłe śledztwo.

—** **PUCK. (Nieszczęśliwy wypadek).** Z pewnego domu spadł kominiarz z wysokości 20 metrów i odniósł ciężkie pokaleczenia. Nieszczęście tłumaczy się tem, że już w chwili, gdy kominiarz chciał na komin wchodzić, tenże u dołu zaczął się rozpadać. Spadające cegły zraniły jeszcze jedną osobę, która przypadkowo tam przechodziła.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **ZJAZD KUPIECTWA POLSKIEGO OKRĘGU NADNOTECKIEGO.** Zarząd Związku Towarzystw Kupieckich w Bydgoszczy zwołuje zjazd kupiectwa polskiego Okręgu Nadnoteckiego na dzień 18 i 19 kwietnia. W toku obrad odczytane zostaną następujące referaty:

1) Stanisław Mocek, dyrektor Banku Polskiego Oddziału w Bydgoszczy: „Praktyczne wskazówki w sprawach kredytowych".

2) Marjan Buczkowski. syndyk Izby Przemysłowo-Handlowej: „Znaczenie prawne i ekonomiczne ustawy o nadzorze sądowym dla gospodarstwa krajowego doby obecnej".

3) Dr. Goldman, Gdańsk: „Polska polityka traktatów handlowych a traktat handlowy polsko-niemiecki".

4) Dr. Edward Soboczyński, prezes „Rozwoju": „O międzynarodowy front przeciwko żydom z współudziałem kupiectwa".

5) Dyskusja i wolne głosy.

Wnioski do referatów należy przedstawiać Prezydjum piśmiennie. Zgłoszenia do głosu za kartkami. Przemawianie nie może przekraczać 5 minut.

Godz. 16. — Wspólny obiad.

Godz. 20. — Przedstawienie w Teatrze Miejskim.

— **OBRÓT HANDLOWY POLSKO-ROSYJSKI W ŚWIETLE SOWIECKIEJ STATYSTYKI.** Według danych statystycznych, dostarczonych przez sowiety, obrót handlowy w pierwszym kwartale 1925 r. przedstawia się następująco:

Z Polski do Rosji wywieziono towarów w tym okresie za sumę **2,8 miljonów dolarów.** Z Rosji do Polski za sumę **571 tysięcy.** Największy procent zajmuje w naszym eksporcie do Rosji cukier (za sumę 2,1 milj. dol.), dalej **manuaktura, nasiona, maszyny rolnicze i galanterja wszelkiego rodzaju.**

Powyżej przytoczone dane cyfrowe za Ag. Wsch. nie mogą mieć większej wartości, raz dlatego, że dostarczone są one przez sowiety, którzy tendencyjnie pragnęliby wykazać, że na stosunkach handlowych z Rosją lepiej zarabia Polska od sowietów. Drugi raz dlatego, że znaczna część obrotu handlowego między temi dwoma państwami usuwa się zupełnie z pod kontroli urzędów i sprowadza sie do tajnego szmuglu przez granicę.

— **Z CENTRALI PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO.** Jak nas informują, niedawno zorganizowana Centrala Przemysłu Artystycznego w Warszawie, Nowy Zjazd nr. 1 urządza we własnych lokalach wspaniały kiermasz artystyczny, na którym będą wystawione prace wybitnych artystów-malarzy, rzeźbiarzy i innych, wzory przemysłu ludowego, ceramiki, sztuki kościelnej i innych przedmiotów przemysłu artystycznego. Otwarcie kiermaszu nastąpi w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

— **INWENTARZ ŻYWY W POLSCE.** Dowiadujemy się, że według danych urzędowych osięgnięto w Polsce przedwojenny stan liczbowy inwentarza.

Bydła rogatego (przed wojną) 8.389.362 w 1924 roku 8.604.000.

Świń (przed wojną) 5.237.672 w 1924 r. — 5.637.600.

Owiec (przed wojną) 4.283.158. w 1924 r. 2.396.000.

Należy zaznaczyć, że większą własność posiada obecnie stosunkowo mniej żywego inwentarza, niż przed wojną, natomiast mniejsza własność ma go więcej. Jest to znamienne przesunięcie stanu posiadania.

1921 r. liczbę drobiu obliczono do 25 milj.; obecnie na podstawie ankiet i obliczeń samych kur posiadamy około 30 miljonów.

Jedna z przyczyn wzrostu liczby inwentarza w Polsce było panujące u nas przez pewien czas mniemanie, że kupno inwentarza jest bardzo dobrą lokatą oszczędnościową.

— **PRODUKCJA SOLI W POLSCE ZATRUDNIA OGÓŁEM 3140 ROBOTNIKÓW.** Według danych statystycznych Ministerstwa Handlu i Przemysłu. produkcja soli w Polsce w pierwszym miesiącu br. przedstawia się, jak następuje: w okręgach krakowskim, drohobyckim i stanisławowskim, w dziesięciu żupach solnych, zatrudniających ogółem 3140 robotników, wydobyto soli kamiennej —12.055 tonn, warzonki zaś 5507 tonn. W okręgu częstochowskim w jednej żupie solnej, zatrudniającej 72 robotników wydobyto 33 tonn warzonki. W okręgu poznańskim (Inowrocław) w dwóch żupach solnych. 8854 tonny, zaś warzonki 3218 tonn. Łączna ilość wydobytej soli w miesiącu styczniu br. jest o 1503 tonny mniejsza, niż w grudniu roku ubiegłego.

— **WYCIECZKI ZBIOROWE NA MIĘDZYNARODOWY TARG W POZNANIU.** Miejski Urząd Targu w Poznaniu, dowiedziawszy się o wielkiej ilości wycieczek zbiorowych, które mają zamiar przybyć celem zwiedzenia tegorocznego Targu, przystąpił do pertraktacji z władzami P. K. P., aby te uruchomiły cały szereg pociągów specjalnych.

Miejski Urząd Targu postarał się o bardzo wysoką zniżkę kolejową na podróż powrotną dla wszystkich zwiedzających Targ. Zniżka ta wynosi prawie 66⅔ proc. normalnej ceny przejazdu, tak że bilety zniżkowe na przejazd pociągami osobowymi będą wynosiły: Dla I klasy pół ceny biletu II., dla II. kl. pół ceny biletu III. i dla III. kl. pół ceny biletu IV. kl. Do biletów na pociąg pośpieszny dopłaca się tylko różnicę za pośpiech.

Już w tej chwili z większych wycieczek zapowiedziały swoje przybycie: wycieczka organizowana przez Związek Miast, wycieczki jubilerów. zegarmistrzów małorolnych z PSL. „Piast" i wycieczka z Górnego Śląska oraz Zjazd Rzemieślników.

Wszyscy organizatorzy wycieczek zbiorowych winni poprzednio porozumieć się z Miejskim Urzędem Targu Poznańskiego, aby umożliwić wygodne umieszczenie i zwiedzanie Targu.

Zwraca się uwagę. że na teren Targów nie mogą być wpuszczane dzieci niżej lat 14-tu, nawet pod opieką starszych osób.

---

miejskie. stałe źródło dochodu, który byłby obracany na potrzeby teatru. Byłoby to postawienie kwestji rozsądne i obywatelskie. Ale w takich wypadkach rzadko rozstrzyga rozsądek a najczęściej droga najmniejszego oporu.

* * *

Jakkolwiek jest, koncepcji dyrekcji teatru i magistratu przyjąć nie można z zasadniczych powodów.

Opinja publiczna domaga się natychmiastowego wyjaśnienia ze strony miasta, oraz określenia gwarancji, któreby w przyszłości nie dopuściły podobnych chociażby tylko projektów eksperymentalnych.

J. Kisielewski.

* * *

Już po ustawieniu powyższego feljetonu dowiadujemy się następujących szczegółów:

Rada miejska uchwaliła na przedostatnim swem zebraniu na wniosek Chadecji głosami polskich radnych następującą rezolucję:

„Wychodząc z założenia. że teatr grudziądzki. powstały z ofiarności społeczeństwa. rządu i komuny, służyć ma i musi rozszerzaniu i pogłębianiu kultury polskiej, Rada Miejska uchwala wezwać magistrat, by kategorycznie zabronił dyrekcji teatru oddawanie teatru na cele, nie mające nic wspólnego z rozszerzaniem i pogłębieniem kultury polskiej".

Treść tej rezolucji jest wyraźna i niedwuznaczna, wypowiadająca się **przeciw imprezom kinowym** w teatrze.

Tymczasem dyrekcja postawiła do magistratu wzgl. komisji teatralnej wniosek o zezwolenie na przedstawienia kinowe.

P. Prezydent, nie odczytując tego wniosku na Radzie Miejskiej, zapytał tylko na początku posiedzenia Radę Miejską o interpretację rezolucji. Rada Miejska na wniosek p. Samolińskiego przekazała (i tu jej błąd. że sama nie rozstrzygnęła — red.) sprawę do wspólnego rozpatrzenia **komisji teatralnej i Magistratowi.**

Tymczasem P. Prezydent zwołał **tylko komisję teatralną** i na posiedzeniu **forsował uchwałę na rzecz kina,** motywując przykładami **Filharmonji w Warszawie** (gdzie Krym, gdzie Rzym — P. Prezydencie?).

Ostatecznie uchwała przeszła na rzecz kina wbrew wywodom i głosom chadeckich członków komisji pp. **Samolińskiego i Nowaka.**

Z przebiegu sprawy wynika, że **moralną i merytoryczną odpowiedzialność ponosi P. Prezydent Włodek,** a w drugiej linji ci członkowie komisji, którzy ulegli „przekonywującym" wywodom P. Prezydenta (z radnych poszli na rzecz kina pp. poseł **Reder, Kiłowski, Suchożebrski i dr. Sujkowski).**

Tak wygląda sprawa. a na jej tle kapitalnie odbijają się szumne słowa Prezydenta Miasta o **narodowem posłannictwie teatru,** skoro kilka tygodni później „posłannictwo" to topi P. Prezydent w kinie.

* * *

W ostatniej chwili dowiadujemy się. że P. Prezydent począł się cofać i, widząc oburzenie społeczeństwa oraz skutki swego postępowania, chce powstrzymać kinową imprezę. (Pozwolenia ustawienia kina rzekomo nie wydał, co nie przeszkadza dyrekcji zamawiać filmy itd. się przygotowywać!)

Zobaczymy. ile w tem rzeczywistej, energicznej woli i chęci naprawy błędu.

Tymczasem dostał się P. Prezydent w kino i gra rolę operatora kinowego. patronującego niefortunnym pomysłom dyrekcji.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 15 kwietnia, 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5,17 zł
Floreny holenderskie	207.10 „
Franki belgijskie	26.13 „
Franki francuskie	26.64 „
Franki szwajcarskie	100,16 „
Funty angielskie	24.80 „
Korony austryjackie	78.00 „
Korony czeskie	15,40 „
Liry włoskie	24.‑1 „
Korony norwejskie	
Korony dunskkie	
Korony szwedzkie	

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 15 4. 1925.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg w ładunkach wagonowych

Żyto 100 kg.	33,00—33,00
Pszenica	38,50—41.50
Jęczmień zwyczajny	
Jęczmień browarowy	28,50—30.50
Owies	26,00—28,00
Mąka żytnia	42,00—44,00
Mąka pszenna	57,50—60,50
Ospa żytnia	—20.75
Ospa pszenna	
Ziemniaki	— 4. 30
Groch polny	21,00—24.00
Groch Victoria	28,00—32.00

TARGOWICA MIEJSKA W POZNANIU.

Urzędowe Sprawozdanie Targowej komisji Notowania Cen

Poznań. dnia 15. 4. 1925 r. Spędzono 481 szt. bydła 1752 szt. świń, 382 szt. cieląt, 302 szt. owiec, wołów —, bugaji —, kóz 3. Razem 2920 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

BYDŁO:

Woły: pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane	92
pełnomięsiste wytuczone woły od lat 4 do 7	80
młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone	66—68
miernie odżywione, młode, dobrze odżyw. starsze	50—54
Stadniki:	
pełnomięsiste. młodsze	70
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	54—58
Jałówki i krowy:	
pełnomięsiste wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej	92
pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	80
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	68—71
miernie odżywione krowy i jałówki	48—51
CIELĘTA:	
średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	90
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	76—80
liche ssaki	64—68
OWCE:	
Opasy chlewne:	
jagnięta tuczone i młodsze skopy tuczne	66
starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce	58
ŚWINIE:	
pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	120—121
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	114
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	108—110
mięsiste świnie ponad 80 klg	96—100
maciory i późne kastraty	90—110

Przebieg targu spokojny.

DRUKARNIA POMORSKA T. A. W GRUDZIĄDZU. 5

Redaktor odpowiedzialny: [illegible]

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Ponieważ w niektórych pismach ukazała się wzmianka, że ćwiczenia rezerwistów w bieżącym roku nieodbędą się, niniejszym podaje do wiadomości osobom zainteresowanym, że ćwiczenia rezerwistów zarządzone rozkazem M. S. Wojsk. z dnia 10-go lutego br. wydane na mocy art. 70 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 22 maja 1924 r. odbędą się normalnie.

Pierwszy turnus ćwiczeń rozpoczyna się dnia 20 bm., drugi dnia 22 maja br. itd.

Prezydent miasta
1930 w z. Krobski

LICYTACJA SĄDOWA.

W piątek, dnia 17-go kwietnia przy ulicy Kwiatowej nr. 10 w podwórzu o godz. 11 sprzedam w drodze przymusowej licytacji najwięcej dającemu następujące rzeczy:

maszyny do fabrykowania wody selterskiej, butelki, maszyna do czyszczenia butelek, maszyna do odciągania piwa, maszyna do korkowania butelek itp. (1634

Rostkowski, kom sądowy.

Licytacja dobrowolna!

W sobotę, dnia 18 kwietnia o godz. 11-tej przed poł. będę na podwórzu kupca pana Hutha, Toruńska nr. 2 narożnik 3-go Maja z powodu wyprowadzki za gotówkę najwięcej dającemu następujące rzeczy sprzedawał:

łóżka z matracami, stoliki nocne, szafy, kanapy, biurko, regulator, zwierciadła, szafę kuchenną, stoły, stołki, umywalki i rozmaite inne rzeczy. (1929

J. Olszewski, licytator i taksator.

Przetarg nieograniczony na dostawę cegły

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów w Toruniu ogłasza na dzień 5-go maja 1925 r. przetarg nieograniczony na zakup:

1. 1.800.000 sztuk cegły dla rozbudowy koszar 4 Pułku Lotniczego w Toruniu z dostawą na plac budowy na miejsce wskazane przez Kierownika robót i
2. 400.000 sztuk cegły dla koszar 14 p. p. we Włocławku z dostawą do koszar pułku.

Bliższe szczegóły ogłoszone zostaną w najbliższym numerze Polski Zbrojnej w Warszawie oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń Kierownictwa Rejonu Inż. i Sap. Toruń, Magistratów miast Torunia, Grudziądza, Bydgoszczy, Poznania i Włocławka. 1928

Kierownik Rejonu Inż. Sap.
Wołodkowicz, Inżynier-Major.

Dla mojego oddziału handlowego poszukuję od zaraz

UCZNIA

z dobrem wykształceniem szkolnem. — Znajomość języka niemieckiego konieczna. Oferty na piśmie z dołączeniem życiorysu skierować do firmy

F. Rosanowski
młyn pod Orłem, Grudziądz.
1936

Poszukujemy natychmiast na stałą pracę kilku

stolarzy modelowych

Oferty przesłać do
Bydgoskiej Fabryki Maszyn
Herman Löhnert Sp. Akc. Bydgoszcz. 1899

Podróżujący

z branży kolonjalnej z najlepszemi referencjami, dobrze zaprowadzony u klijenteli na Pomorzu może się zgłosić.

Oferty do ekspedycji Głosu Pomorskiego pod nr. 1637

Szmaty

przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje** w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska

Zebranie cechu szewskiego w Grudziądzu

odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 kwietnia 1925 r., w ogrodzie pałacowym, ulica Strzelecka nr. 15, o godzinie 6-tej popołudniu. (1625

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Wpis i wypis uczni.
2. Przyjmowanie członków.
3. Składki kwartalne.
4. Sprawa wystawy pomorskiej i zjazdu.
5. Wybór nowego zarządu
6. Wolne głosy.

Zarząd.

Od 15 kwietnia przyjmuję od 9-1 i 3-6

Cz. Borowski

lekarz dentysta

ulica Ks. Budkiewicza 11 (obok sądu)
Telefon 380 (1620

Kupimy używany lecz dobrze utrzymany

motor

4,5 P.S., 220 Volt, obrotów od 1100 do 1400

1 motor

3 — 3,5 P.S., 220 Volt, obrotów od 800 do 1100. Spieszne oferty prosimy składać do Głosu Pomorskiego pod nr. 656.

Proszę żądać znaczków rabatowych!!!

Polecam nadzwyczaj korzystnie w celu uzyskania miejsca:

Ia konserwy owocowe i jarzynowe

Groszek	w ¹/₁ kg. puszka	1,15
Groszek z karotką .	¹/₁ „ „	1,15
Mieszankę lipską . .	¹/₁ „ „	1,80
Kalarepę	¹/₁ „ „	1,85
Fasole siętą i łamaną	¹/₁ „ „	1,70
Pomidory	¹/₂ funt. puszka	1,15
Powidła jabłkowe .	¹/₁ „ „	1,55
Śliwki	¹/₁ „ „	1,70
Gruszki II. . . .	¹/₁ „ „	1,90
Owoc mieszany . .	¹/₁ „ „	2,80

oraz inne, o ile zapas starczy.

F. Dumont

Telefon 133. Pańska 17. (1931

Przy zakupnie powyżej złotego udzielam rabatu

Plac 23 Stycznia nr. 23 **JACOBSON**
ZĘBY i plomby od 2,— zł poczęszy w pierwszorzędnem wykonaniu.
na odpłatę

BLOCHY BUKOWE

celem kupna poszukuje
Fabryka Pianin
B. Sommerfeld 1932
Grudziądz, Groblowa nr. 4

Uwaga Sz. Panie i Panowie!

Zmarszczki, krosty, brodawki, liszaje, czerwone nosy i t. p. usuwa się i nadaje twarzy świeży młody wygląd. Masaże nowoczesnymi aparatami. Farbowanie włosów we wszystkich kolor. „Henną" Ładne modne fryzury wykonuje nowo zaangażowana siła, również w salonie męskim pierwszorzędna obsługa. Przyjmuje czesanie pań poza domem. Loczki, warkocze we wszystkich kolor. w dużym wyborze. Przyjmuje wszelkie prace z włosów.

(1435) Fryzjer **A. Pinno**, Sienkiewicza 4.

Fortepiany Pianina

Bechstein
Bluethner
Feurich
Steinway & Sons

HARMONJE

Mannborg
Hofberg

Fortepiany

własnej fabrykacji polecamy po nadzwyczaj niskich cenach także i na odpłatę. 1530

Fabryka Pianin i sprzedaż hurtowna

B. Sommerfeld

Telefon 883 **Bydgoszcz** Śniadeckich 56
Telefon 229 Grudziądz Groblowa 4.

Wszelkie **reperacje** oraz **strojenia** pod gwarancją fachowego wykonania.

Kino Orzeł

Od dziś do niedzieli do. 19 kwietnia włącznie
Arcydzieło wszechświatowej wytwórni

»Paramount-Picture«
(Famous Players Lasay Ciption) New-York

»OSKARŻAM CIĘ KOBIETO«

Współczesny dramat życiowy — **2** serje, całość **10** aktów
W rolach głównych: **Leatrice Joy i Thomas Meighan.**
Początek przedstawień o godz. 6 i 8, w niedzielę o godz. 4

W niedzielę, o godzinie 2 popoł.:
wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

KLINIKA

dla chorób kobiecych, położnictwa i chirurgi

Dr. Tarnowski

Toruń, Mostowa 11. Telefon 467
1612

Przyjmujemy dzielnych

akwizytorów

dla ubezpieczeń ogniowych, kradzieżowych z włamaniem, szyb i luster, od następstw nieszczęśliwych wypadków i na życie.
Oferty upr. się do adm. Gł. Pom. nr. 1935

3-10 maja 1925

MIĘDZYNARODOWY TARG W POZNANIU

35% ulgi kolejowej:

za uprzedniem wykupieniem biletu stałego na Targ.

Bilety nabyć można w organizacjach przemysłowych, kupieckich i w firmie „Orbis".

Kwatery zapewnione, przydział na dworcu w Poznaniu.

1920

Baczność!!!

Większy transport ocynkowanych

Sprzętów blaszanych

jak: wanny, garaki do gotowania, tarcice do prania itp., ocynkowane

konwie transportowe do mleka

w pierwszorzędnem wykonaniu, mocne, w rozmaitych wielkościach poleca po cenach nadzwyczaj nisko kalkulowanych

Franciszek Welke - Grudziądz Lipowa nr. 1

1519

Ogłaszajcie w „Głosie Pomorskim"

Sprzedaże

Spółdzielnia Inwalidzka
ul. Stara Rynkowa 5
poleca świeże **piklingi**
oraz wszelkie
towary owocowe i delikatesy. (1639

MEBLE

używane na sprzedaż Rybacka 3, prt. lewo.

Baczność!

1 kuchenne urządzenie kompletne i 2 łóżka na orzech malowane tanio na sprzedaż ul. Mickiewicza nr. 19.

ŁAZIENKA

w dobr. stanie, kompl., wanna biało polew., piec patent. wysoki z pryśnicem, basen i pumpa odpow. Zgl. do eksp. Gł. Pomorsk. pod nr. 1907

Lustro tremo, stół salonowy, maszynka do trawy i różne rzeczy sprzeda ulica Forteczna nr. 17, parter lewo.

Na sprzedaż:

1 kanapa, stół i 6 krzeseł, 1 dywan 2½×3½, 1 lampa elektryczna, 1 łóżko dziecięce Pietruszkowa 3, III p. l.

Wózek dziecięcy do sprzedania Strzelecka 3, II piętro.

JADALNIA
dębowa (czarna) z powodu przeprowadzki tanio na sprzedaż Wenckiego 21, podw. I ptr. l.

Kompl. 3 pokojowe urządzenie na sprzedaż całkowicie lub częściowo mieszkanie także do objęcia ulica Ogrodowa nr. 33, parter lewo.

Polecam 1933

grabie drewniane

12-cynkowe
z leszczynowemi trzonkami, bez palączków.

Wyrób grabi drewnianych
M. Pokojski
Płośnica pow. Działdowo

Mieszkania

Żonaty oficer poszukuje **umebl. POKÓJ** ew. z używaniem łazienki w stronie ulicy Chełmińskiej ect. Of. uczną proszę za nr. 1628p. do Gł. P.

Mieszkania

4 — 7 pokojowego poszukuje natychm. ewtl. później. Czynsz według umowy. Oferty do Głosu Pom. pod nr. 1926

Pani na wysokiem stanowisku poszukuje od 1-go maja br.

2 pokoi dobrze umebl.

(lub jednego) ewtl. bez mebli. Oferty możliwie z podaniem warunków do Gł. Pom. pod nr. 1818

Posady

Samodzielnych
koszykarzy
na prace akordowe przy ziel. robotach poszukują natychmiast Pomorskie Zakłady Koszykarskie Zw. Inwalidów Woj. w Grudziądzu.

Poszukuję od zaraz
pomocnika fryzjerskiego
dobrą siłę Józef Masiak, Grudziądz, Plac 23-go Stycznia nr. 23.

Potrzebna **służąca** z dobremi świadectwami Zgłoszenia ulica Dworcowa 37, I p. l. 10-12 rano

Zebrania

Zw. Ogrodniczy Toruń filja Grudziądz.

Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 19-go kwietnia w Strzelnicy przy ulicy Strzeleckiej.

Porządek obrad:

1. Sprawa wystawy
2. Referat p. Lewandowskiego z M. Tarpna
3. Sprawa składek
4. Różne.

O liczny udział uprasza
ZARZĄD
Leon Makowski.

Różne

Obelgę rzuconą na p. Czastera Florjana i żonę jego niniejszem odwołuję. 1612
Antonina Ważeńska.

3000 — 5000 zł pożyczki

na krótki czas poszukuję — dam pełną gwarancje i wysoki procent. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 1590p

Pożyczki
1000 - 2000 zł

na zastaw towarów za dobrym procentem poszukuję. Oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 1623

Polskie obiady

z trzech dań po 60 gr wydaje prywatnie (1632
Jeszke, ul. Forteczna 8

Piegi plamy wyrzuty usuwa
BENEGNANA
znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery wyrobu Mr Jana Stenzla 161
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 21

Cukierki śmietankowe

są smaczne i pożywne z firmy
Kaszubowski - Starogard.

721